

TKACZUK

R. Tkaczuk

kl. I liceum

Państwowe Liceum i Gimnazjum w Brodnicy

woj. pomorskie

Jak uczyłem się podczas okupacji

Miejscowość, w której rozpocząłem swoją naukę w zakresie szkoły średniej, to Warka pow. Grójec woj. Warszawa. Warunki, w których nauka się odbywała, nie należały do lekkich. Uczyliśmy się na [tajnych] kompletach po sześć–dziesięć osób, zawsze gdzie indziej w celu zmylenia czujności agentów niemieckich. Uczyliśmy się w mieszkaniach uczniów, profesorów lub u ludzi, ze strony których nie spodziewaliśmy się wsypy. Uczniów i uczennic wszystkich klas łącznie było 30, lecz jak już wspomniałem, rozbici byliśmy na mniejsze komplety mieszane. Ja osobiście ukończyłem dwie klasy w tajnym gimnazjum, lecz naukę z niedużymi przerwami kontynuowałem przez cały okres wojny. Uczyliśmy się według programu przedwojennego, korzystając również ze starych podręczników, które albo profesor przywoził z Warszawy, albo sami staraliśmy się je jakoś zdobyć. Pomocy naukowych nie mieliśmy żadnych, przeprowadzaliśmy wszelkie ćwiczenia jedynie teoretycznie. Ze strony społeczeństwa otrzymywaliśmy dowody sympatii i uznania. Chętnie udostępniano nam lokal, wspomagano materialnie, ostrzegano [przed niebezpieczeństwem]. Profesorowie dawali z siebie wszystko, pracując całe dni i nieraz noce, często bezinteresownie. Duże zadowolenie sprawiało im też, że zespół uczniów doceniał wagę tajnego nauczania, współpracując [zarówno] z profesorami, jak i z sobą. Natrafialiśmy też i na przeszkody zmuszające nas do przerywania nauki na kilka dni albo tygodni. Jednak nie dało się Niemcom nas zwęszyc, mimo iż w Grójcu wykryto tajne gimnazjum [i] aresztowano tak uczniów, jak i profesorów. My zaś stracone dni nauki nadrabialiśmy w czasie wakacji, by kończyć klasy ściśle według programu.